

Władysław Blin

Rzymskokatolicka parafia św. Stanisława w Mohylewie w latach 1989–1999

Studia Włocławskie 14, 488-499

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BP WŁADYSŁAW BLIN

**RZYMSKOKATOLICKA PARAFIA ŚW. STANISŁAWA
W MOHYLEWIE
w latach 1989–1999**

Gdyby mnie ktoś zapytał, dlaczego wyjechałem z diecezji wrocławskiej do pracy duszpasterskiej na Białoruś, to podałbym dwa powody: 1) tam (obecnie powiedziałbym tu) są moje korzenie rodzinne, 2) pragnienie, aby po przeszło siedemdziesięciu latach odcięcia od wiary i Kościoła, katolicy na tych terenach mogli ponownie usłyszeć o Chrystusie.

W tym kontekście piszę niniejszy artykuł, który ma na celu ukazanie głównych kierunków ewangelizacji Kościoła na Białorusi. Potrzebę ewangelizacji i nowej ewangelizacji podkreślał Sobór Watykański II, a potem Synod Biskupów z 1974 roku i adhortacja apostolska Pawła VI o ewangelizacji w świecie współczesnym oraz dokumenty i wypowiedzi Jana Pawła II¹. Do pracy duszpasterskiej na Białorusi najpierw starałem się przygotować teoretycznie: zapoznając się z metodami duszpasterzowania² i duszpasterskimi zadaniami Kościoła³. Przybywszy na Białoruś najpierw starałem się zgłębić aktualne uwarunkowania miejscowych wspólnot parafialnych.

Pojęcie ewangelizacji występuje w dokumentach soborowych około 40 razy w różnych znaczeniach, w zależności od kontekstu. Najczęściej posługuje się tym terminem Dekret o działalności misyjnej Kościoła oraz Dekret o apostołstwie świeckich. Soborowa Konstytucja dogmatyczna o Kościele podaje krótką definicję ewangelizacji: „jest to głoszenie Chrystusa dokonane świadectwem życia i słowem”⁴. Zaś adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi* nie ogranicza się tylko do usystematyzowania poszczególnych działań Kościoła, ale daje solidne podstawy dla ewangelizacji i ujmuje ewangelizację Kościoła w szerszej perspektywie. Dokument ten traktuje ewangelizację nie tylko jako werbalne głoszenie Ewangelii, ale także jako całą działalność zbawczą Kościoła w świecie. Jest to działalność skierowana do wiernych w Kościele (*ad intra*) oraz wszystkich ludzi potrzebujących ewangelizacji (*ad extra*)⁵.

Na Białorusi Kościół obejmuje działalnością duszpasterską przynajmniej trzy grupy adresatów: 1) niechrześcijan, 2) cały Kościół, czyli wszystkie podmioty duszpasterstwa, 3) osoby obojętne i zdechrystianizowane. Moją pracę w parafii pod wezwaniem św. Stanisława przedstawię w kilku etapach.

1. Staranie o odzyskanie kościoła i zaakceptowanie kapłana

Staranie, a później troska o kapłana oraz o Kościół, nie tylko w parafii św. Stanisława, ale i całego Kościoła na Białorusi, to sprawa zasługująca na utrwalenie. Kiedy pojechałem na tamte tereny, bezpośrednio mogłem obserwować niezwykle poświęcenie starszych kobiet, którym po tylu doświadczeniach nie „wydarto” z serca tęsknoty za Kościołem i Bogiem⁶.

Kazimiera Blank i pani Puchalska pisały prośby do najwyższych władz Moskwy, Mińska i władz miasta Mohylewa, aby oddano im piękną pod względem architektury, ale kompletnie zaniedbaną katedrę pod wezwaniem św. Stanisława, biskupa i męczennika. Takie podania, jak wynika z przechowywanych u Kazimierzy Blank dokumentów, posyłane były od 1966 roku. Ira Szlakowa wspomina, że starania o cmentarz i miejscowy kościół trwały od 1946 do 1966 roku. O tych staraniach świadczy artykuł w gazecie „Mogilewskaja Prawda” na temat zniszczonego cmentarza. „Groby na cmentarzu zniszczone przez burzę są również niszczone i brudzone przez konia, którego właścicielem jest stróż”. Listów podobnej treści wierni wysłali bardzo wiele do urzędu pogrzebowego, który prowadził Smirnow⁷.

Nie zawsze chciano przyjmować pisma kobiet. Odsyłano je dlatego, że nie były gramatycznie napisane, innym razem, że zostały napisane ręcznie. Mężne kobiety zbierały potrzebną sumę pieniędzy i kupiły maszynę do pisania, która stała się jak gdyby ich rychłą nadzieją na odzyskanie świątyni. Ciągłe pisali, a Genowefa Cimosz powtarzała: „Wszędzie oddają już kościoły i nam trzeba się starać”. Wysłali też telegramy do Moskwy, wspomina Ira Szlakowa. Nadeszła ta upragniona chwila, że w lutym 1989 roku wierzący katolicy otrzymali swoją kaplicę na cmentarzu w Mohylewie, wcale nie ustając w swoich dalszych prośbach o kościół. Wówczas zaczęli przyjeżdżać księża, choć ich pobyt był jeszcze nieoficjalny. Przyjeżdżający kapłani przypominali: „Módlcie się i piszcie, piszcie wszyscy razem i każdy oddzielnie, kościół muszą oddać”⁸.

Kiedy przyjechałem do Mohylewa w 1989 roku, ludzie mówili, że wszyscy katolicy, kto tylko mógł, starali się remontować oddaną kaplicę. Wiele pomocy okazała młoda i energiczna siostra zakonna Anna Stara ze

Zgromadzenia Sióstr od Aniołów, która była podporą dla tych starszych kobiet. Ira Szlakowa powiedziała mi: „Pani Ławrynowicz nie mogła już pomagać przy remoncie ze względu na zdrowie i na wiek, ale chociaż siedziała i odbierała materiały budowlane potrzebne na remont i zbierała parę rubli od tych, którzy przychodzili na cmentarz”⁹.

Aby zarejestrować parafię, potrzebnych było 20 osób, tzw. „dwadcatka”. Irena Szlakowa z jeszcze jedną młodą kobietą zbierały podpisy. Polecono im jednak, aby swoich nazwisk nie umieszczały, aby nie straciły pracy. Z tego powodu miały nieprzyjemności od ludzi, gdzie mieszkały. Jedna z kobiet chodziła w swoim bloku i tam zbierała podpisy, nawet od prawosławnych, pytając, czy nie są przeciwni, aby katolikom oddano kościół. W sprawę zbierania podpisów nie chciano włączać żadnego kapłana. Długą listę z podpisami zanesiono do „wyznaniowca” – urzędnika od spraw religii. Wtedy to poproszono o adres i miejsce, gdzie katolicy się modlili. Pani Irena opowiada: „Nie mogłyśmy wskazać na adres którejsz z nas, aby nikt nie cierpiał, postanowiliśmy napisać Komsomolskaja 4”. Kiedy urzędnik popatrzył na adres, zaciekawiał się, a potem ironicznie uśmiechnął się i powiedział: „Jak to? Przecież kościoła wam jeszcze nie oddaliśmy”. Ja odpowiedziałam nawet trochę z uśmiechem, ale pewnie: „Może oddacie”.

Dnia 25 listopada 1989 r. bp Tadeusz Kondrusiewicz, administrator dla katolików na Białorusi, poświęcił odnowioną kaplicę na cmentarzu w Mohylewie¹⁰. Dla zarejestrowania parafii potrzebny był również kapłan rezydujący przy tej parafii. Siostry od Aniołów zadzwoniły do bp. Tadeusza Kondrusiewicza, który rezydował w Grodnie, z prośbą, aby przydzielił do parafii w Mohylewie kapłana. Prośbę tę siostry ponawiały ze względu na zbliżające się święta Bożego Narodzenia. Ja wówczas przebywałem w Grodnie i biskup Kondrusiewicz zaproponował mi, abym pojechał do Mohylewa. Zgodziłem się tam pojechać, ale tylko na okres świąt. W dniu 23 grudnia grupka oddanych wiernych, pod moim przewodnictwem, procesyjnie przeszła z kaplicy na cmentarzu do katedry, a właściwie do przygotowanej zakrystii, gdzie został umieszczony duży obraz Matki Bożej Białynickiej, który razem z parafianami przetrwał trudne czasy bolszewizmu. Przed katedrą po raz pierwszy zostały wystawione jasełka przez młodzież i dzieci, które powoli zapoznały się z kapłanem i parafią.

W czasie mego pobytu w Mohylewie widziałem błagalne spojrzenia wiernych wołających o pomoc oraz głośny płacz z radości, że mogą znowu śpiewać kolędy i modlić się, co do głębi mnie poruszyło. Wtedy to przypomniałem napomnienia mego ojca, który pochodził z tych terenów: „Synu,

pamiętaj, wróc na Białoruś i tam głos Chrystusa”¹¹. Wówczas zrodziła się decyzja, aby pozostać w Mohylewie na dłużej, a może na stałe.

Na wiosnę 1990 roku rozpoczęła się kampania wyborcza nowych władz miasta. Katolikom podpowiedziano, aby głosowali na Siergieja Grobusiewa, który będzie przychylny dla spraw religijnych i katedrę na pewno odda. Kiedy stanął na czele władz miejskich, zwrócono się do nowych władz o oddanie świątyni. Mer był zdziwiony ilością pism, które przez wiele lat napływały do urzędu. Powiedział: „kościół trzeba oddać”. Kilkakrotnie na tak zwany „priom” parafianie udawali się do mera razem ze mną. Ostatecznie sam przeszedłem do Garbusiewa i po długiej rozmowie otrzymałem przyrzeczenie, że katedra będzie oddana. Dnia 13 lipca 1990 roku Garbusiew oficjalnie podpisał porozumienie „dogovor” o oddaniu archikatedry dla parafii. Na przewodniczącą kościelnego komitetu wybrano miejscową lekarkę Annę Adamowną Jurczenko¹². Wówczas pierwszy raz w sutannie przeszedłem przez miasto do katedry i tam architekt Iwanowicz Jankiel, który miał zlecenie przez poprzednie władze miasta na remont „zabytku”, otworzył drzwi katedry. Niestety wewnątrz nie przypominała ona dawnej, przepięknej świątyni¹³. Oficjalnym uroczystościom przekazania świątyni katolikom przewodniczył bp Tadeusz Kondrusiewicz.

2. Działalność duszpasterska w przywróconej do życia parafii

Oficjalnym dokumentem, wydanym dnia 15 maja 1990 roku przez bp. Tadeusza Kondrusiewicza, zostałem mianowany proboszczem parafii Mohylew, ale moja działalność duszpasterska nie była ograniczona tylko do samego miasta Mohylewa. Entuzjazm, wielka troska o zaniedbane pod względem działalności apostolskiej tereny Białorusi, powodowała, że systematycznie dojeżdżałem do Bobrujska, Homla, Mozyra, Żłobina, Rogaczewa i Lepiela, gdzie powoli powstawały nowe parafie¹⁴.

Latem 1990 roku do pracy apostolskiej i do pomocy przy remoncie katedry przyjechali klerycy z Polski, Belgii, Francji, Niemiec, siostry zakonne oraz grupy modlitewne, które razem ze mną i Siostrami od Aniołów udawały się w różne strony Mohylewzczyzny na spotkania ewangelizacyjne¹⁵. To wielkie ożywienie życia religijnego wśród niektórych ludzi budziło nienawiść w stosunku do mojej osoby, zdarzały się prowokacje i groźby.

Dnia 31 marca 1991 r. pierwsze święta wielkanocne parafianie przeżywali w zrujnowanej katedrze, pośród rusztowań, a 5 maja 1991 r. 43 osoby – dzieci i młodzież od 8 do 27 lat – przystąpiły do Pierwszej Komunii Świętej¹⁶.

Latem 1991 roku po raz pierwszy wysłałem do Polski dwa tysiące dzieci z Białorusi, aby mogły zapoznać się z życiem religijnym w rodzinach. Niektóre z nich skorzystały z porad polskich lekarzy. Wiele dzieci, osłabionych fizycznie i chorych z powodu wybuchu elektrowni atomowej w Czarnobylu, musiało swój pobyt przedłużyć. Chętnych na takie wyjazdy przybywało, jednak ze względu na braki finansowe w następnych latach ograniczono liczbę wyjeżdżających dzieci. Wyjeżdżały te dzieci, które uczęszczały do niedzielnej szkoły prowadzonej przez Siostry od Aniołów – Jadwigę Szczuczuk i Janinę Wojewódką¹⁷.

Dnia 7 lipca tego roku odbył się ingres do katedry bp. Kazimierza Świątka. Kazimierz Świątek, urodzony 21 października 1914 r., długoletni więzień łagrów sowieckich, potem pełnił funkcję proboszcza w Pińsku. Świecenia biskupie otrzymał 13 kwietnia 1991 r.

Białoruś została podzielona na trzy diecezje, zgodnie z podziałem administracyjnym. W skład archidiecezji mińsko-mohylewskiej weszły województwa: mińskie, mohylewskie i witebskie. Do diecezji pińskiej włączono województwa brzeskie i homelskie, a diecezja grodzieńska objęła tylko województwo grodzieńskie i miała najwięcej katolików.

Kazimierz Świątek został arcybiskupem archidiecezji mińsko-mohylewskiej i administratorem apostolskim diecezji pińskiej. Ks. Aleksander Kaszkiewicz został ordynariuszem diecezji grodzieńskiej, a bp. Tadeusza Kondrusiewicza Jan Paweł II posłał do Moskwy, aby opiekował się katolikami europejskiej części Rosji¹⁸.

W pracy duszpasterskiej pomagało mi dwóch starszych emerytowanych kapłanów z Polski: ks. Zygmunt Chodosowski i ks. Bronisław Karwowski. Pomoc ta była konieczna, ponieważ często musiałem wyjeżdżać do Polski, Anglii i Niemiec, aby uzyskiwać pomoc materialną na remont katedry i na ewangelizację. Przy parafii pomagały również dwie siostry orionistki z Polski, które po roku pracy przeniosły się na teren Rosji – do Smoleńska.

Msze święte były odprawiane w języku polskim, białoruskim i rosyjskim. Parafianie, choć nie wszyscy rozumieli po polsku, najchętniej chodzili na mszę w języku polskim¹⁹. Powoli z terenu wielkiej parafii mohylewskiej, powstały nowe parafie: ks. Chodosowski i ks. Karwowski zajęli się nowymi miejscowościami: Mścisław, Szklów, Białynicze²⁰.

Pod koniec sierpnia 1992 roku na stałe do pracy w Mohylewie przyjechały dwie siostry ze Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny. Zgromadzenie to zostało zaproszone do pracy przeze mnie. Przypominałem siostrze, że tu być powinny, bo w 1905 roku przez Bolesławę Lament zostały założone na tym terenie i za swój cel mają realizować pragnienie

Chrystusa: „Aby wszyscy byli jedno”. Siostry zamieszkały w pokoju przygotowanym na wieży kościoła. Siostra Edwina Łęgowska zajęła się obszernie prowadzoną już korespondencją parafialną, a Stefania Niewińska objęła pracę w zakrystii. Obie siostry razem z Siostrami od Aniołów i kapłanami wyjeżdżały do pracy w teren i uczęszczały systematycznie na wykłady z języka rosyjskiego, aby móc lepiej spełniać polecane zadania.

W tym czasie pojawiły się pierwsze powołania do kapłaństwa. Choć może jeszcze nie ugruntowane, ale są znakiem odradzania się życia religijnego na tym terenie. W 1992 roku wysłałem pięciu kandydatów do seminarium w Grodnie, aby tam mogli pogłębiali wiarę katolicką i weryfikować powołanie życiowe.

Od 4 do 18 października 1992 r. w parafii odbywały się rekolekcje, które prowadzili werbiści z Polski: ks. Piotr Karwacki z Białegostoku i ks. Józef Węclawik z Warszawy. Podczas rekolekcji parafia obchodziła 300-lecie istnienia katedry św. Stanisława. Uroczystościom przewodniczyli abp Kazimierz Świątek i bp Bronisław Dembowski z Włocławka. Na tę uroczystość przybyło 20 kapłanów z okolicznych parafii i z Polski. Przybyły również siostry z młodzieżą oraz wielu katolików i prawosławnych. Katedra z trudem pomieściła wszystkich przybyłych. Podczas uroczystości zostało poświęcone nowe nagłośnienie, organy ofiarowane z Holandii oraz pamiątkowy krzyż umieszczony na placu przed katedrą. Na zakończenie rekolekcji parafię mohylewską miała nawiedzić figura Matki Bożej Fatimskiej²¹. Okazało się jednak, że jeszcze w tym roku władze w Moskwie nie zgodziły się na jej peregrynację. Wierni łączyli się tylko duchowo z przelatującą do Warszawy figurą fatimską.

Wieczorem 17 października w uroczystej procesji wokół kościoła wzięły udział dzieci w bieli przygotowane przez Siostry od Aniołów, a co graniczyło prawie z cudem, milicjanci nieśli figurę Matki Bożej. Rozbrzmiewał śpiew i wznosiła się modlitwa dziękczynna za 300 lat tegoż kościoła. Słychać było bicie dzwonów, jeszcze nie mohylewskiej katedry, lecz nagrane z sanktuarium Matki Bożej w Licheniu²².

Dnia 13 lipca 1993 r. abp Kazimierz Świątek udzielił w katedrze mohylewskiej sakramentu bierzmowania 96 osobom. Młodzież i dorośli przygotowani zostali do tego sakramentu przez Siostry od Aniołów. Od 13 do 17 lipca tego roku odbywał się w Mohylewie, zorganizowany przez parafię, I Międzynarodowy Festiwal Pieśni i Muzyki Duchowej „Mahutny Boża”.

W 1993 roku (7 listopada) diecezja mińsko-mohylewska została podzielona na dekanaty. Dekanat mohylewski objął całe województwo mo-

hylewski. Dziekanem i członkiem rady kapłańskiej został ks. Władysław Blin. Na Boże Narodzenie tego roku arcybiskup Świątek poświęcił nową część plebanii. W dniach 13–17 lipca 1994 r. odbył się II Międzynarodowy Festiwal Pieśni Religijnej „Mahutny Boża”. Tego roku Ojciec Święty Jan Paweł II mianował kardynałem abp. Kazimierza Świątka, na Boże Narodzenie odbył on ingres do katedry w Mohylewie, umacniając wiernych błogosławieństwem pasterskim²³.

Radosnym przeżyciem były śluby wieczyste pracującej w parafii s. Łucji Kozakiewicz ze Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny. Dla jej rodziny zakonnej rok ten był 90. rocznicą założenia Zgromadzenia. Uroczystości tej przewodniczył kard. Kazimierz Świątek, arcybiskup metropolita mińsko-mohylewski i administrator apostolski diecezji pińskiej. S. Łucja Kozakiewicz wieczystą profesję złożyła na ręce przełożonej generalnej matki Lucjany Pudłowskiej z Polski²⁴.

Dnia 25 listopada 1995 r. w Mohylewie odbyły się uroczystości poświęcone św. Cecylii oraz obchodom 30. rocznicy zakończenia Soboru Watykańskiego II. Tym uroczystościom przewodniczył bp Bronisław Dembowski z Włocławka, który wygłosił konferencję poświęconą tematyce Soboru. Zostały również wygłoszone referaty innych zaproszonych gości. Otwarto wystawę książek religijnych. Odbyła się w końcu prezentacja książki Jana Pawła II *Przekroczyć próg nadziei*, przetłumaczonej na język rosyjski²⁵.

Dzięki staraniom wielu kapłanów, sióstr zakonnych i wiernych świeckich w latach 1989–1995 zostały zarejestrowane następujące parafie na mohylewuszczyźnie: Mohylew, Bielynicze, Mścisław, Szklów, Faszczówka, Słabotka-Kniażyce, Czausy, Bychów, Rjasna. Wszystkie te parafie obsługiwane były przez kapłanów z Mohylewa. Poza zarejestrowanymi wspólnotami dojeżdżano do wiernych w następujących miejscowościach: Krugłoje, Sławgorod, Kriczew, Czerikow, Chocimsk, Klimowicze, Krasnopol, Gorki, Kliczew, Czeczewicze. Ze względu na niewystarczającą liczbę kapłanów i sióstr, do tych ostatnich placówek dojeżdżano dorywczo. Jednocześnie były obsługiwane wspólnoty wierzących w Susłówce, Kościukowiczach, Popławczynie, gdzie trwały przygotowania do rejestracji nowych parafii²⁶.

Systematyczna praca duszpasterska sprawiła, że z nielicznej grupy wiernych, z którymi rozpoczynałem swą pracę przed sześciu laty, powstała parafia licząca kilkaset osób, a „sympatyzujących” z Kościołem jest około 1,5 tysiąca ludzi²⁷. W latach 1994–1996 z Mohylewa do kapłaństwa przygotowało się czterech alumnów oraz dwie kandydatki zgłosiły się do zgromadzeń zakonnych²⁸.

Od roku 1995 w parafii Mohylew i Bobrujsk jest wydawana co kwartał gazetka „Wiestnik Nadziei”. Drukowane są w niej wiadomości dotyczące obu tych parafii oraz katechezy omawiające podstawowe prawdy wiary katolickiej²⁹. W dniach 13–17 lipca 1995 r. odbył się III Festiwal Pieśni Religijnej „Mahutny Boża”, który stał się już coroczną imprezą, zorganizowaną przez Kościół w Mohylewie.

3. Remont katedry

Zewnętrzny i wewnętrzny stan oddanej przez władze miasta w 1990 roku katedry był „opłakany”. Restauratorom zatrudnionym przez władze miejskie po wyprowadzeniu się z katedry Państwowego Archiwum Mogilewskiej Obłasti najzupełniej nie zależało na uratowaniu „zabytku”. Wokoło obu wież postawiono rusztowania, po których w czasie deszczu sączyła się woda i rozmywała ściany świątyni. Wieża z lewej strony pochyliła się o 8 cm. Obok katedry były wykopane doły, do których sąsiedzi wrzucali śmieci. Inne wykopane doły zostały zalane wodą, przez co została podmyta podmurówka. Wokół rosły wysokie drzewa i krzaki. Katedra zachowała się dzięki temu, że do 1987 roku mieściło się w niej państwowe archiwum. Nikt nie śmiał jej niszczyć, gdyż tam przechowywane były „ważne” dokumenty. Mniej szczęścia miały malowidła i inne dzieła sztuki, które znajdowały się wewnątrz. Dyrektor archiwum był tak zawzięty, że freski na ścianach swego gabinetu, ulokowanego w bocznej nawie, kazał wypalić palnikiem, a resztę zamalować jaskrawozieloną farbą³⁰.

Od dnia, gdy katedra została zwrócona parafii, każdego dnia przychodzili parafianie i usuwali pozostawione tam śmieci. Z półek na książki zrobiono rusztowania, które służyły do odnawiania fresków³¹. Od 1992 roku odnawianiem katedry zajął się Białoruski Związek Katolicki „Gromada” z Mińska. Przewodniczącym tego związku jest Feliks Januszewicz. Fundusze na remont zdobywałem w Polsce, Niemczech i w Stanach Zjednoczonych³².

W krótkim czasie zostało założone w katedrze centralne ogrzewanie. Nagłośnienie założyło przedsiębiorstwo z Torunia. Władze miasta pokryły koszt wyłożonej w całym kościele posadzki marmurowej. Wiele osób z Polski zaangażowało się w remont katedry, wielu fachowców nie szczędziło swoich umiejętności, aby przywrócić dawny stan świątyni. Dach katedry był bardzo zniszczony, dlatego też postanowiono na nowo przykryć go blachą ocynkowaną. Na rogu katedry, nad wejściem, umieszczono krzyż. Ściany z zewnątrz zostały pobielone, a pochyłająca się wieża została wzmocniona. Odnawianiem fresków zajął się młody, ale zdolny

malarz Aleksander Puszkina, który w wolnych chwilach opowiadał historie odkrywanych malowideł. Przy oczyszczaniu fresków pomagali klerycy, którzy przyjeżdżali na praktyki oraz młodzież ze szkół Mohylewa. Prace te były odpłatne³³.

Nad zdobywaniem materiałów potrzebnych do remontu, nad prawidłowym przebiegiem prac oraz wszystkimi sprawami urzędowymi czuwałem osobiście. Gdy wyjeżdżałem na zbiórki, nad całością sprawowała pieczę miejscowa nauczycielka Galina Albertowna. Młoda, energiczna niewiasta czuwała, aby ciężko zdobyte fundusze nie zostały źle wykorzystane czy rozkradzione przez ludzi nieodpowiedzialnych. Pod koniec 1995 roku katedra nabrała uroczego wyglądu. Ołtarze – główny i boczne – zostały pozłoczone, a we wnętrzu świątyni pojawiły się prawdziwe kościelne ławki³⁴.

Uroczystego poświęcenia odbudowanej archikatedry dokonał w dniu 13 lipca 1996 r. kard. Kazimierz Świątek. W uroczystościach uczestniczyło około 30 kapłanów z Białorusi, Polski, Rosji, Ukrainy i Litwy. Obecni byli przedstawiciele władz państwowych i miejskich, a także polski konsul generalny na Białorusi – Marek Makrowski. Uroczystość rozpoczęła się od odśpiewania białoruskiego hymnu religijnego *Mahutny Boża*. Tego samego dnia rozpoczął się w Mohylewie Międzynarodowy Festiwal Muzyki Sakralnej „Mahutny Boża”³⁵.

4. Festiwale pieśni i muzyki duchownej

Organizowane przeze mnie festiwale muzyki sakralnej okazały się ogromnym krokiem skierowanym ku ekumenizmowi, gdyż muzyka gromadzi tu wszystkie Kościoły chrześcijańskie, szczególnie Kościół katolicki i prawosławny³⁶. Głównym ośrodkiem tej chrześcijańskiej imprezy ekumenicznej – mającej za zadanie przypomnieć skazane na zapomnienie skarby muzyki cerkiewnej Białorusi, lecz także promować i inspirować współczesną twórczość religijną różnych Kościołów, oraz ożywić wiarę – była katedra św. Stanisława, jedyny kościół w Mohylewie, który przetrwał trudny okres niewoli religijnej, oraz sale widowiskowe i pobliski teatr³⁷.

Pierwszy festiwal pieśni i muzyki duchownej w Mohylewie „Mahutny Boża” odbył się w dniach 13–17 lipca 1993 r. Na festiwal przybyło pieszko z Moskwy 500 pielgrzymów. Była to młodzież z różnych krajów, studiująca wówczas w Rosji. Grupę przyprowadził jej duszpasterz ks. Jan Zaniewski. Młodzież zamieszkała na polu namiotowym³⁸.

W pierwszym festiwalu wzięło udział 12 chórów, 13 zespołów artystycznych, 10 solistów oraz grupy oazowe. Wśród chórów zawodowych pierwsze miejsce zajął chór „Gaude” przybyły z Połocka, którym dyrygowała Ludmiła

Żukowa. Pierwsze miejsce wśród uczestników najmłodszych zajął zespół artystyczny dzieci z Borysowa, kierowany przez Lilię Malcewicz. Dzieci te jako nagrodę otrzymały pamiątkowe dyplomy oraz wyjazd na wycieczkę do Niemiec. Z zespołów parafialnych pierwsze miejsce zajął zespół „Credo” z Winnicy na Ukrainie. Pośród uczestników został nagrodzony męski chór „Unia”, który od dnia festiwalu stał się chórem profesjonalno-zawodowym. Frekwencja publiczności dopisywała każdego dnia. Smutnym zakończeniem festiwalu była nieprzychylna reakcja braci prawosławnych. Prawosławny arcybiskup mohylewsko-mściślawski Maksim nie przyjął zaproszenia, jak również nie błogosławił swoim wiernym na udział w festiwalu, choć brały w nim udział również chóry prawosławne³⁹. Zacnym gościem festiwalu była prof. Alicja Grześkowiak z Polski, która ufundowała wiele nagród.

II Międzynarodowy Festiwal Pieśni i Muzyki Duchowej „Mahutny Boża” odbył się w dniach 13–17 lipca 1994 r. Wzięło w nim udział 16 chórów zawodowych, 16 zespołów artystycznych i 11 solistów. Pierwsze miejsce wśród chórów zawodowych przyznano kameralnemu chórowi z Winnicy, którym dyrygował Witalij Gaziński. Wśród chórów parafialnych i amatorskich wyróżniono chór „Karmen” z Białegostoku, pod dyrekcją Agnieszki Duda, oraz chór z kościoła Świętej Trójcy z Mińska, dyrygowany przez Władymira Niewiadacha. Dziecięcy zespół „Raduga” z Baranowicz, który zachwycił widownię swym występem, otrzymał wyróżnienie. Z solistów pierwsze miejsce zajęła Larysa Daremskaja⁴⁰. Od tego festiwalu wśród zaproszonych gości znaleźli się duchowni prawosławni wraz ze swoim arcybiskupem⁴¹.

W roku 1995 w festiwalu wzięło udział 9 chórów zawodowych, 13 zespołów artystycznych oraz 17 solistów. Pierwsze miejsce zajął białoruski chór im. G. Cytowicza, z dyrygentem Michałem Dryniewskim. Wśród zespołów pierwsze miejsce zajął zespół artystyczny „Darłajk” z Rosji, kierowany przez Swietlanę Siemiwosima, oraz amatorski chór z Bułgarii, pod dyrekcją Iwana Christowa. Spośród przybyłych chórów parafialnych został wyróżniony mohylewski chór z kościoła św. Stanisława, a z zespołów dziecięcych – chórek z Homla z parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła⁴².

Sekretarzem festiwalu był ks. Roman Foksiński, proboszcz z Bobrujska, wraz z s. Edwiną Łęgowską. Ze strony miasta w komisji zasiadają życzliwi artyści muzycy z Mohylewa. To dzięki nim udawało się dotrzeć do urzędów i instytucji miejskich i otrzymać pozwolenie na organizację tego rodzaju festiwalu.

Wieczory festiwalowe odbywały się przed katedrą, gdzie przy ognisku młodzież śpiewała pieśni religijne i odbywały się przedstawienia. W czasie

trwania festiwalu organizowane były wystawy związane z kulturą białoruską. Każdy dzień festiwalowy rozpoczynał się od Eucharystii, w której brali udział wszyscy uczestnicy festiwalu. Nagrody, które radowały laureatów, były sponsorowane przez ludzi dobrej woli z Polski, Niemiec, Włoch, Belgii i Wielkiej Brytanii.

Dnia 13 października 1999 r. Jan Paweł II utworzył nową diecezję z siedzibą w Witebsku i powołał mnie na pierwszego biskupa tej diecezji⁴³.

5. Uwarunkowania ewangelizacji na Białorusi

Deklaracja końcowa Synodu Biskupów w Welehradzie z 1990 roku stwierdziła, że po komunizmie pozostały głębokie rany w sercach ludzi oraz w odradzających się społeczeństwach. „Ludzie nie potrafią właściwie korzystać z wolności i demokracji, trzeba odnowić zniszczone wartości moralne”⁴⁴. Dlatego będąc tutaj, zrozumiałem, że pierwszym kierunkiem odnowy duchowej jest człowiek, a drugim jest przywrócenie ewangelicznego rozumienia wolności i właściwego jej zagospodarowania.

Polem oddziaływania ewangelizacyjnego mają być parafie, wspólnoty kościelne, ale także praca, rozrywka, ekonomia, kultura, organizacje społeczne, polityka, środowiska zawodowe. Do tych wszystkich środowisk ma docierać Ewangelia.

Dokonuje się ona poprzez kerygmat, przepowiadanie misyjne, homilię, kaznodziejstwo, katechezę dzieci, młodzieży i osób dorosłych, świadectwo życia, mass media. Ta forma ewangelizacji wymaga przemyślenia sposobów głoszenia słowa Bożego, aby zapewnić przyjęcie wiary w sytuacji pustki duchowej, jak też zjawiska *homo sovieticus*.

PRZYPISY

¹ R. Kamiński, *Diecezja miejscem ewangelizacji*, w: *W służbie wartościom*, red. R. Kamiński [i in.], Kielce 1999, s. 216.

² Por. tenże, *Teologia praktyczna i jej dyscypliny*, „Roczniki Teologiczne”, 46(1999), z. 6. s. 98–99.

³ B. Drożdż, *Wychowawcza funkcja Kościoła w społeczeństwie pluralistycznym. Studium pastoralne*, Legnica 1997, s. 9.

⁴ Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, n. 35.

⁵ Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi*, n. 17.

⁶ Udokumentowane jest to w wywiadach, które zostały przeprowadzone podczas pisania przeze mnie pracy magisterskiej „Dzieje parafii katolickich w Mohylewie w latach 1905–1995”, pod kierunkiem ks. dr. Tadeusza Krahela, na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie, a także w innych wywiadach, które są w moim posiadaniu.

⁷ Wywiad z Iry Szlakową. Kopie takich pism pani Kazimiera Blank przechowywała do 1989 roku, w wielkiej tajemnicy, wśród notatek. Podpisy pod tekstem poodcinane lub zamazane.

⁸ Wywiad z Iry Szlakową.

- ⁹ Wywiad z Janiną Kaspirowicz.
- ¹⁰ Archiwum parafii św. Stanisława BM w Mohylewie (APSM), Kronika parafii św. Stanisława BM w Mohylewie.
- ¹¹ W. Blin, *Dobra Nowina na wschodniej Białorusi*, w: „Słowo. Dziennik Katolicki”, 1994, nr 247, s. 19.
- ¹² Wywiad z nauczycielką Galiną Albertowną.
- ¹³ Wywiad z Irą Szlakową.
- ¹⁴ W. Blin, *Dobra Nowina na wschodniej Białorusi*, art. cyt.
- ¹⁵ APSM, Kronika parafii św. Stanisława BM w Mohylewie.
- ¹⁶ Tamże.
- ¹⁷ W. Blin, *Dobra Nowina na wschodniej Białorusi*, art. cyt.
- ¹⁸ Wywiad z kard. Kazimierzem Świątkiem.
- ¹⁹ Tamże.
- ²⁰ W. Blin, *Dobra Nowina na wschodniej Białorusi*, art. cyt.
- ²¹ *300-lecie katedry św. Stanisława*, „Magilewska Prawda”, 1992, 9 X, s. 4.
- ²² Obserwacje własne.
- ²³ W. Blin, *Dobra Nowina na wschodniej Białorusi*, art. cyt.
- ²⁴ APSM, Kronika parafii św. Stanisława BM w Mohylewie.
- ²⁵ Tamże.
- ²⁶ APSM, Dane parafialne za rok 1995.
- ²⁷ W. Blin, *Dobra Nowina na wschodniej Białorusi*, art. cyt.
- ²⁸ Tamże.
- ²⁹ Wywiad z ks. Romanem Foksińskim, proboszczem z Bobrujska.
- ³⁰ Wywiad z malarzem Aleksandrem Puszkinem.
- ³¹ Wywiad z Galiną Albertowną.
- ³² Wywiad z ks. Zygmuntem Chodosowskim.
- ³³ W. Blin, *Dobra Nowina na wschodniej Białorusi*, art. cyt.
- ³⁴ Obserwacje własne.
- ³⁵ Z. Szuba, *Nowa era Kościoła w Mohylewie*, „Słowo. Dziennik katolicki”, 1996, nr 135, s. 5.
- ³⁶ Wywiad z organizatorem festiwalu w Mohylewie.
- ³⁷ W. Blin, *Dobra Nowina na wschodniej Białorusi*, art. cyt.
- ³⁸ Wywiad z Galiną Albertowną, organizatorem porządkowym.
- ³⁹ APSM, Dokumentacja festiwalowa.
- ⁴⁰ Tamże.
- ⁴¹ Wywiad z Galiną Albertowną.
- ⁴² APSM, Dokumentacja festiwalowa.
- ⁴³ Jan Paweł II, Bulla *Ad aptius consulendum* z 13 X 1999 r. ustanawiająca nową diecezję witebską.
- ⁴⁴ *Deklaracja końcowa Nadzwyczajnego Synodu Biskupów Europy*, OsRomPol, 13(1992), nr 1, s. 46.